

Jerzy Jarowiecki, *Czasopisma dla dzieci i młodzieży oraz prasa młodzieżowa w Polsce w latach 1918–2000*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania „Edukacja”, Wrocław 2016, ss. 311

Autor prezentowanej publikacji zawstydza młodszych badaczy swą żywotnością i pracowitością. Jerzy Jarowiecki jest autorem ponad 400 publikacji, w tym ponad 20 monografii podejmujących przede wszystkim tematykę prasoznawczą. Cechą szczególną jego prac są niezwykle starannie opracowane bibliografie załącznikowe, w których odnajdziemy wykaz wszystkich, niekiedy niezwykle trudno dostępnych, prac związanych z analizowanym tematem. Nie inaczej jest i w opisywanym przypadku. Bibliografia zamieszczona w omawianej książce liczy 17 stron i obejmuje – szacunkowo – znacznie ponad 400 pozycji. Już tylko te liczby świadczą, że autor kolejny raz przedstawił rzetelne opracowanie, które ma charakter syntetyczny, a zarazem wnosi nowe ustalenia do dotychczasowego stanu wiedzy.

Warto też zauważyć, że dla Jarowieckiego prasa przeznaczona dla dzieci i młodzieży nie jest nowym obszarem badawczym, zajmuje się nią bowiem już od kilkudziesięciu lat. Pierwszy raz pisał o niej w latach sześćdziesiątych XX w., gdy badał prasę konspiracyjną wydawaną na ziemiach polskich w okresie II wojny światowej. Podstawowym przedmiotem analizy uczynił ją jednak po 1990 r., kiedy to opublikował pierwsze artykuły i monografie prezentujące prasę szkolną czy też prasę adresowaną do młodego czytelnika. Najnowsza książka w znacznej mierze nawiązuje do tych publikacji, ale dzięki badaniom własnym autora oraz pracom jego uczniów koryguje nieco wcześniejsze ustalenia.

Ramy chronologiczne opracowania obejmują okres polskiej niepodległości w XX w. Z obiektywnych powodów informacje dotyczące prasy skierowanej do dzieci i młodzieży wydawanej przed 1918 r. nie są w prezentowanej publikacji zbyt obszerne. Jak zauważył autor, „główną funkcją czasopism dla dzieci i młodzieży było oddziaływanie wychowawcze zmierzające do podtrzymania tradycji narodowych, świadomości historycznej, przygotowania młodego czytelnika do uczestnictwa w szeroko pojętej kulturze” (s. 9). Funkcje te w warunkach braku niepodległości mogły być realizowane jedynie w ograniczonym stopniu, a to przekładało się na nikły strumień badanych czasopism wydawanych w owym czasie. Nie można zatem się dziwić, że w publikacji Jarowieckiego kwestie te są jedynie wzmiankowane.

Zakończenie narracji na 2000 r. ma też swe uzasadnienie. Choć autor o tym wprost nie pisze, to jednak w obecnym stuleciu zainteresowanie klasyczną druko-

waną prasą gwałtownie zmalało. „Papierowa alergia” uwidacznia się szczególnie wśród młodych czytelników urodzonych już i wychowanych w cyfrowym świecie. Chociaż nadal egzystują na rynku pisma będące przedmiotem zainteresowania Jarowieckiego, ich pozycja jest nieporównywalna z tą z XX w. Autor przedstawił zatem w pewnym sensie zjawisko zamknięte i historyczne, które rządziło się swoimi specyficznymi prawami.

Omawiana publikacja podzielona została na 10 części. Pierwsza i czwarta ma charakter wprowadzający i typologiczny. Autor proponuje, aby prasę przeznaczoną dla młodych czytelników podzielić na prasę młodzieży szkolnej oraz młodzieży pozaszkolnej. Tę pierwszą grupę różnicuje natomiast na: czasopisma dla dzieci, czasopisma szkolne, czasopisma studenckie i czasopisma młodzieży pozaszkolnej. Nadto do systematyzacji badanej prasy można używać kryteriów związanych z wydawcą i odbiorcą oraz kryterium zawartości.

Pozostałe części pracy zawierają charakterystyki poszczególnych grup typologicznych. Ponieważ autor zastrzegł, że jego publikacja stanowi fragment badań i nie jest klasyczną monografią, dlatego też trudno czynić mu zarzut, że nie wszystkie zaproponowane pola badawcze zostały zapełnione. Niemniej jednak wypada zauważyć, że zaprezentował on przede wszystkim badane czasopiśmiennictwo biorąc pod uwagę wiek odbiorców i podmioty wydawnicze. Z nieco mniejszą intensywnością zajmował się natomiast zawartością prasy skierowanej do młodego czytelnika.

Niewątpliwie największym osiągnięciem książki Jarowieckiego jest charakterystyka prasy wydawanej przez Związek Harcerstwa Polskiego i konspiracyjne Szare Szeregi w latach 1918–1945. Wiele miejsca autor przeznaczył też na omówienie prasy adresowanej dla dzieci i młodzieży, a wydawanej przez Kościół katolicki. Pewnym brakiem publikacji, co jednak tłumaczy stan badań, jest niska jeszcze wiedza na temat prasy dziecięcej i młodzieżowej z epoki Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Efektem pracy Jarowieckiego jest zatem także uświadomienie tego niedostatku i wskazówka czym w przyszłości powinni zająć się polscy historycy prasoznawcy.

Jerzy Jarowiecki niemal przez całe swe zawodowe życie związany był z uczelniami pedagogicznymi. Dlatego też wiele miejsca w jego opracowaniu zajmują odniesienia do prasy uczniowskiej oraz wskazywanie związków pomiędzy prasą adresowaną do młodego odbiorcy a realizowanymi w szkołach programami nauczania. Można nawet odnieść wrażenie, że właśnie te zależności były specyficzną cechą polskich czasopism dziecięcych i młodzieżowych w XX w.

Należy przy tym wysunąć hipotezę, że w owym czasie cechą szczególną badanej prasy było realizowanie nie tylko funkcji edukacyjnych, ale ideowych, a nawet politycznych. Gdy bowiem dokładniej przeanalizujemy zawartość publikacji Jarowieckiego zauważymy, że w większości przypadków badana przezeń prasa otwarcie lub w zakamufLOWANY sposób próbowała narzucić swym odbiorcom pewne poglądy i idee. Zazwyczaj odwoływały się one do uniwersalnych humanistycznych wartości, a zatem taka postawa redakcji nie mogła budzić zdecydowanego sprzeciwu. Z drugiej jednak strony może nazbyt poważny i mentorski ton prasy adresowanej do młodego odbiorcy mógł wytwarzać u niego barierę recepcji. Zapewne także i z tych

względów już po 1989 r. ogromnym powodzeniem zaczęły cieszyć się wśród młodych czytelników pisma typowo rozrywkowe.

Bylibyśmy jednak w błędzie myśląc, że były one na polskim rynku prasowym zjawiskiem całkowicie nowym. Jeden tylko przykład, ale jakże znamienity. Jerzy Jarowiecki ustalił, że już w międzywojniu ukazywały się w Polsce czasopisma komiksowe. Były to np. „Przygody i Podróże”, „Świat Przygód” czy też „Gazetka Miki”. Ta ostatnia „wzorowana była na komiksie *Mickey Mouse Weekly*, bawiła barwnymi przygodami Myszki Miki, Psa Pluto, Kaczora Donalda, Królowny Śnieżki i krasnoludków...”. O dziwo, czasopismo to nie wzbudzało awersji u luminarzy polskiej literatury, współpracowali z nim bowiem Władysław Broniewski, Zofia Kossak-Szczucka, Janusz Meissner i Gustaw Morcinek (s. 51). Wydawany po 1989 r. „Kaczor Donald”, chociaż przywoływał tych samych bohaterów dziecięcej wyobraźni, nie mógł już jednak poszczycić się autorami tej miary.

Podobnych historycznych ciekawostek jest w książce Jarowieckiego zdecydowanie więcej, dzięki czemu ma ona nie tylko walor syntetyczny, ale wzbogaca naszą szczegółową wiedzę. Publikację tę zapewne szczególnie cenić będą historycy, bibliolodzy i pedagodzy. Może ona jednak okazać się też przydatna studentom dziennikarstwa uświadamiając im edukacyjne i kulturotwórcze funkcje prasy, w tym zwłaszcza czasopism treści specjalnych.

*Tomasz Mielczarek*